

# GAZETA LUBELSKA

Rok I

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 267

## Po oświadczeniu waszyngtońskim

LONDYN, 16.XI. (BBC). Treść oświadczenia prezydenta Trumana, premiera Attlee i premiera Mc Kinga została zakomunikowana 41 członkom Organizacji Narodów Zjednoczonych. Oprócz tego specjalne sprawozdanie zostało wręczone rządowi ZSRR, Chin i Francji. Treść oświadczenia została odczytana w parlamencie brytyjskim przez min. Morrisona, zaś w Waszyngtonie przed obiema Izbami Kongresu odczytał oświadczenie sam prezydent Truman. Prasa brytyjska komentuje szeroko powyższe oświadczenie i jednogłośnie stwierdza, że właściwie tajemnica bomby atomowej nie zostanie o-

publikowana do chwili stworzenia międzynarodowej organizacji kontrolnej, mogącej być odpowiedzialną za użytkowanie wynalazku.

W dniu dzisiejszym premier Attlee udał się do Kanady. Przed wyjazdem odbył ostatnie rozmowy z prezydentem Trumanem.

## Premier ob. Osóbka-Morawski zwiedza kopalnię w Jaworznie

KRAKÓW, 16.XI. (PAP). Podczas swej bytności w Krakowie premier Osóbka-Morawski wraz z wiceprezydentem KRN ob. Szwalbe zwiedził kopalnię węgla w Jaworznie, gdzie premier wygłosił przemówienie do górników.

## Z Bliskiego Wschodu

LONDYN, 16.XI. (BBC). Według nadeszłych ostatnio wiadomości, sytuacja w Palestynie została opanowana. Do uspokojenia przyczyniła się skuteczna konwencja, odłżyta przez dowódcę wojsk brytyjskich z przywódcami ruchu żydowskiego. Należy się spodziewać, że już jutro zostanie zniesiona w Tel-Awiv godzinna policyjna. W czasie przedwczorajszych starć w Tel-Awiv zostało okaleczonych 37 żołnierzy 6-ej dywizji spadochronowej, pełniących służbę bezpieczeństwa. W ciągu ubiegłej nocy samoloty brytyjskie krążyły nad miastem oświetlając je rakietami. Po ulicach w ciągu dnia i nocy krążyły brytyjskie samochody pancerne z napisami zapowiadającymi użycie broni w wypadku siania niepokojów.

JEROZOLIMA, 16.XI. Zastępca wysokiego komisarza brytyjskiego w Palestynie, Shor wydał dziś proklamację, w której ostrzega ludność, że wszelkie próby manifestów zostaną surowo ukarane. Po-

stanie broni będzie karane dożywotnim więzieniem, a nawet śmiercią. Shor podkreślił, że użyte zostaną wszelkie środki we srodku dla ochrony życia i mienia. Mimo ostrzeżeń w kilku punktach Tel-Awiv wybuchły rozruchy. 6 dywizja brytyjska, której żołnierze zmuszeni byli dać salwę w tłum, otoczyła kordonem miasto.

## Kryzys polityczny we Francji

LONDYN, 16.XI. (BBC). Francja przeżywa obecnie ostry kryzys polityczny na skutek stanowiska zajętego przez komuni-

## Pomoc dla byłych więźniów obozów koncentracyjnych

LONDYN, 16.XI. (PAP). Agencja „Reutera“ donosi, że do Wiednia przybył pierwszy transport Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z żywnością dla uchodźców i byłych więźniów obozów koncentracyjnych z Anglii.

## Utworzenie Polskiej Misji Morskiej

WARSZAWA, 16.XI. (PAP). Uchwałą Rady Ministrów stworzona została Polska Misja Morska z siedzibą w Londynie wraz z delegaturą w Waszyngtonie.

## Proklamacja premiera Firlingera

WARSZAWA, 16.XI. (PAP). Z racji oświadczenia przez wojska sowieckie państwa czechosłowackiego, premier rządu Firlinger wydał proklamację, w której podkreśla sympatię, jaką cieszyły się wojska sowieckie w Czechosłowacji ze względu na zasługi, poniesione dla tego kraju.

## Prace

### nad nową konstytucją japońską

TOKIO, 16.XI. (BBC). Jak donoszą z Tokio min. spraw wewnętrznych Japonii Matsuo-Moto oświadczył, że prowadzone są prace nad ułożeniem nowej konstytucji japońskiej na zasadach demokratycznych. Pod pewnymi względami ma być ona podobna do konstytucji Wielkiej Brytanii.

Polska Misja Morska podlega Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego oraz współpracuje z ambasadami R. P. w Londynie i Waszyngtonie. Zadaniem Misji jest reprezentowanie i obrona polskich interesów morskich na terenie międzynarodowym oraz zatawianie wszelkich spraw podlegających kompetencji Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego.

## Zbrodniarze hitlerowscy przed sądem

LONDYN, 16.XI. (BBC). W dniu dzisiejszym przed sądem we Francji stanęło 40 Niemców oskarżonych o bestialstwa, jakich dopuszczali się w czasie służby w obozie w Dachau. Niemiecy sadyści mordowali niewinną ludność cywilną w sposób praktykowany tylko przez zbrodniarzy hitlerowskich.

OSŁO (PAP). W Oslo rozpoczął się proces ministrów z rządu kolaboracyjnego Quislinga. W pierwszym dniu procesu sąd przesłuchał dra Stanga i Ingensa. Re org-

## Sprawa Zagłębia Ruhry

WASZYNGTON, 16.XI. (PAP). Przedstawiciel Francji Murivil kontynuował rozmowy z Jamesem Damm, zastępcą amerykańskiego ministra spraw zagranicznych na temat umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry i administracji Niemiec. Wymiana poglądów odbywała się w atmosferze przyjacielskiej. Po wyjeździe premiera

Attlee Murivil odbędzie dłuższą konferencję z min. Byrnesem.

Podkreśla się tu między innymi, że przybycie gen. Keniga do Waszyngtonu zbiega się z pobytem w stolicy Stanów Zjednoczonych gen. Eisenhowera oraz z konferencją między przedstawicielami rządu Stanów Zjednoczonych a Murivilem. Gen. Kenig spotka się z Murivilem przed swym wyjazdem do Chicago. W sprawie centralnego rządu Niemiec nastąpi również wymiana poglądów z innymi narodami, ponoszącymi odpowiedzialność za administrację Niemiec. Rząd Stanów Zjednoczonych nie zajmie stanowiska przed zakończeniem tych rozmów.

## Podział floty niemieckiej

LONDYN, 16.XI. (PAP). Dziennik „Daily Telegraph“ donosi, że największy pancernik niemiecki „Prinz Eugen“ o wyporności 17.000 ton będzie wydany Stanom Zjednoczonym dla przeprowadzenia eksperymentów bomby atomowej. Pozostałe resztki floty niemieckiej zostaną rozdzielone między państwa sojusznice. Między innymi ZSRR otrzyma krążownik „Nürnberg“, Francja kilka poławiaczy min i kilka kontrtorpedowców. Norwegia 2 kontrtorpedowce. Podwodna flota

niemiecka ulegnie zniszczeniu. Pozostanie tylko 18 łodzi podwodnych, którymi podzielią się Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Związek Radziecki.

## Odbudowa portu w Marsylii

PARYŻ, 16.XI. Prace nad odbudową portu w Marsylii są w pełnym toku. Dotychczas usunięto prawie wszystkie miny z terenu portu. Największe statki oceaniczne mogą zawiązać do portu, 26 olbrzymich dźwigów umożliwia przeladowanie 20.000 ton na dobę. Linie kolejowe dla dowozu i wywozu są już w zu-

pełnym porządku i mogą przewieźć dzień nie 7.000 ton towaru. Uruchomiono również połączenie drogą wodną, przy pomocy którego 400 ton dziennie może wyjść lub wejść do portu. Definitywnie roboty zostaną zakończone do końca roku 1946.

## Proces fiński

MOSKWA (PAP). Agencja „Tass“ donosi z Helsinek, że premier fiński Paasilkivi przyjął delegację socjal-demokratów, w składzie Kajne, Kivizalo, Arvo Paasivardi i Ajne Lehtekalgas. Delegacja infor-

mowała się u premiera o sprawy związane z rozpoczynającym się procesem fińskich przestępców wojennych. Premier szczegółowo wyjaśnił to zagadnienie i stwierdził, że aresztowanie wszystkich przestępców nastąpiło zgodnie z istniejącymi przepisami prawnymi. Pierwsze posiedzenie sądu nad przestępcami wojennymi odbyło się w dniu 15.XI br., na którym zapoznano się z aktem oskarżenia.

## Jak powiat puławski wypełnia świadczenia rzeczowe?

Gmina GOŁĄB w powiecie puławskim ucierpiała wiele na skutek działań wojennych. Takie gromady, jak: BOROWA, GOŁĄB I, NIEBRZEGÓW, SKOKI, WÓŁKA GOŁĘBSKA, GOŁĄB PODUCHOWNY — są bardzo zniszczone i częściowo spalone. Na wyróżnienie zasługuje gromada GOŁĄB II, która mimo zniszczeń i nieurodzajów odstawiła 50 proc. Niemniej zrzuconą gromadą NIECIECZ, gdzie energicznym sołtysiem jest Stanisław Kurasa, również odstawiła 50 proc.

Na terenie gminy GARBÓW w powiecie puławskim przodują w odstawie świadczeń następujące gromady: PIOTROWICE, sołtys Kochoń Bronisław, odstawił 60 proc.; KAROLIN, sołtys Wigul Jan (zasługuje na nagrodę) odstawił 70 proc.; GARBÓW, sołtys Socha Stanisław (zasługuje na nagrodę) odstawił 60 proc.; GUTANÓW, sołtys Suski Piotr, odstawił 55 proc. Osady PRZYBYŚLAWICE i ZAGRODY, gdzie działają energiczni sołtysi Kamiński Bolesław i Suski Józef, oddali świadczenia w 50 proc. Gromady te starają się wypełnić swój obowiązek obywatelski już w najbliższym czasie w 100 proc.

Specjalnie opieszale sołtysów i uchyłających się od swego obowiązku gromad na terenie zarówno gminy Gołab, jak i Garbów, nie daje się zauważyć.

Jutro omówimy następne gminy w powiecie puławskim

# W przededniu kongresu Zw. Zawodowych R. P.

## Co piszą inni

Dnia 18 bm. odbędzie się w Warszawie pierwszy ogólnopolski Kongres Związków Zawodowych.

Doniosłe to zdarzenie w życiu narodu jest wyrazem tej konstruktywnej roli, jaką odgrywają związki zawodowe, zarówno w dziedzinie gospodarczej, politycznej, jak i kulturalnej kraju. Zlikwidowanie obszarów prywatności, a przez to władzy wielkich kapitałów prywatnych oraz przyjęcie przez państwo kluczowych gałęzi przemysłu czyni z klasy robotniczej poprzez Rady Zakładowe współgospodarza dóbr narodowych, zaś ze związków zawodowych — organizację współkierującą produkcją i organizacją życia gospodarczego i kulturalnego oraz wywierającą wpływ na politykę państwa.

Związki Zawodowe w odrodzonej Ojczyźnie skupiające już ponad milion ludzi pracy — robotników i inteligencji, posiadają obecnie nieco odmienny charakter niż przed rokiem 1939. Cechą ich zasadniczą jest jednolitość i niepartyjność. Podczas, gdy w Polsce przedwrześniowej istniało w ruchu zawodowym 9 central większych i szereg mniejszych, zaś w każdej gałęzi pracy — po kilka i więcej związków o różnym zabarwieniu partyjnym, to obecnie każda grupa zawodowa tworzy jeden związek, skupiający pracowników niezależnie od ich zapatrywań politycznych i nie odgradzający pracowników umysłowych od klasy robotniczej. To ściśle zetknięcie się dotychczas obcych sobie — elementów oraz wspólne oddziaływanie na tok życia gospodarczego państwa jest wielkim krokiem naprzód w demokratycznej budowie kraju. Związki Zawodowe, będąc przedstawicielami całej ludności pracującej państwem stoją na gruncie jednolitej klasy robotniczej, sojuszu robotniczo-chłopskiego, demokracji, likwidacji elementów hamujących odbudowę oraz utrwalenia pokoju.

Dochwy osiągnęły już znaczne wyniki, do których należy załatwienie spraw następujących:

- 1) Uzyskano wydanie Dekretu o Radach Zakładowych z dnia 6.2.45.
- 2) Zawarto umowy zbiorowe dotyczące ogólnych warunków pracy (płace, higiena, bezpieczeństwo, opieka lekarska, sprawy kulturalne) we wszystkich podstawowych gałęziach pracy, obejmując nimi przeszło 3/4 zatrudnionych w przemyśle robotników. Celem umowy zbiorowej jest podniesienie produkcji, wzmożenie dyscypliny pracy, oraz nadanie zakładowi charakteru twórczych jednostek gospodarczych.
- 3) Uregulowano zagadnienie płac przez przejście od zaliczek do pensji stałych. Pierwszym krokiem w tym kierunku była „lubelska siatka płac“, przewodząca stawki od 2 zł. do 5,60 zł. za godzinę. Rozpiętość płac zależnie od kwalifikacji stała się bodźcem do podwyższenia tych kwalifikacji przez zawodowe doszkolenie. Następna siatka płac podwyższyła stawki od 2 zł. do 8,80 w lekkim przemyśle, i do 10 zł. w ciężkim przemyśle. Ostatnio zwiększono płace pracownikom państwowym. Komitet Centralny Zw. Zaw. dąży do utrzymania ramowej jednolitości płac w różnych punktach kraju, jako środka zapobieżenia wędrownikom pracowników w poszukiwaniu lepszych warunków pracy. Płace kobiet zrównano z płacami mężczyzn. Robotnicy sezonowi otrzymali 30 procentowy dodatek, pracownicy w Warszawie 30 procentowy dodatek stołeczny. Wprowadzony system akordowo - premijowy dał w wyniku znaczny wzrost wydajności pracy, a więc w skutku wzrost globalnej

produkcji w przemyśle, a jednocześnie wzrost płac, a więc: w przemyśle metalowym od 35—60 proc., w drzewnym od 25—50 proc., w chemicznym około 25 proc., w budowlanym około 60 proc.

4) W dziedzinie ubezpieczeń społecznych zniesione zostały opłaty za pomoc lekarską. Zaopatrzenia starcze rozszerzono o 3 roczniki, opracowywane jest podwyższenie zasiłku pogorobłego o 100 proc. zarobku. Wreszcie zostało przeprowadzone całkowite zwolnienie pracowników od opłat ubezpieczenia społecznego (chorobowego, emerytalnego i Funduszu Pracy) co dało w wyniku wzrost płac przeciętnie o 8,5 proc.

5) Ruch zawodowy wypowiedział się przeciwko podniesieniu płac w tym stopniu, ażeby dostosowały się do cen rynku wolnego, gdyż w obecnym okresie rozptałoby to inflację. Poza współpracą w usprawnieniu ogólnie - państwowego systemu aprowizacji związki zawodowe organizują gospodarstwa pomocnicze, jak stołówki itp.

6) Ustalono ustawowe dopłaty za nadliczbowe godziny pracy: 50 proc. za pierwsze dwie nadliczbowe godziny, 100 proc. za następne godziny. Analogicznie podwyższono płace za pracę nocną i w dni świąteczne. Czas pracy w górnictwie (pod ziemią) ustalono na 7,5 godzin, a w niebezpiecznych i szkodliwych miejscach 7—8 godzin.

7) W dziedzinie urlopów i wczasów robotniczych zostały wprowadzone również znaczne ulepszenia. Podczas, gdy dawniej robotnik po 20 latach pracy uzyskiwał zaledwie 10 dni urlopu, obecnie przysługuje już po 3 latach pracy płatny urlop 15-dniowy; zaś miesięczny po 10 latach pracy. Młodzież uzyskuje 2-tygodniowy urlop już po roku pracy. Rząd przeznaczył na fundusz wywczasów pracowników 20 milionów złotych.

pozwoliła Radzie wczasów, do której wchodzi przedstawiciele związków zawodowych, Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Ministerstwa Zdrowia oraz TUR-u rozpocząć pracę. Bieżącego lata w 15 ośrodkach wypoczywało około 11 tysięcy robotników. Spała — dar Prezydenta Bieruta, dała wypoczynek 350 ludziom.

8) Akcja wysuwania robotników na kierownicze stanowiska dała już owoce: jeden robotnik został dyrektorem Zjednoczenia, 79 robotników zostało dyrektorami, kierownikami technicznymi i administracyjnymi, 169 robotników zostało samodzielnymi kierownikami oddziałów w zakładach przemysłowych i kopalniach. Krótkoterminowe kursy dla członków Rad Zakładowych ukończyło ponad 1000 robotników.

9) W dziedzinie oświaty ruch zawodowy osiągnął duże wyniki przy szkoleniu zawodowym młodoletnych robotników. Uchwalony został dekret nakładający na pracodawców obowiązek wliczania do godzin pracy 18-godzinnej tygodniowej nauki doszkolającej i zawodowej dla

młodzieży robotniczej. W lecie br. zorganizowana została w Łodzi Centralna Szkoła Związków Zawodowych, w której na 2 kursy uczęszczało 100 słuchaczy, aktywistów związkowych. Kursy dla członków Rad Zakładowych ukończyło 1000 osób. Inne krótkoterminowe kursy przeszło 800. Uruchomiono 2.170 świetlic, 82 kluby, 30 robotniczych Domów Kultury, 522 biblioteki, 150 klubów sportowych, 500 gazetek ściennych. Istnieje 27 kursów językowych, szereg kursów doszkolających, 115 kółek dramatycznych, 150 chórów, 160 zespołów orkiestrowych, kółka tańców ludowych itp. Odbyło się około 2.000 odczytów na tematy polityczne, gospodarcze i popularno - naukowe. Wychodzi dwutygodnik Komitetu Centralnego Z. Z. „Trybuna Związkowca“ o nakładzie 55 tys. egzemplarzy. Ponadto wychodzą pisma poszczególnych związków zawodowych, jak: „Kolejarz związkowy“, „Głos nauczycielski“, „Pracownik spółdzielczy“.

10) Ośrodkiem praktycznej współpracy z międzynarodowym ruchem zawodowym jest Wydział Zagraniczny K. C. Z. Z. Na światowym kongresie w Paryżu osiągnięcia polskiego ruchu zawodowego przyjęte były z zupełnym uznaniem. Delegacja polska weszła do Światowej Federacji Związków Zawodowych.

11) Ruch zawodowy jest czynnikiem współtwórczym nie tylko w życiu gospodarczym, ale i politycznym kraju. Posiada on swe przedstawicielstwo w KRN, w Radach Wojewódzkich i Powiatowych. Współpraca ta, decydująca o całokształcie gospodarki narodowej nie zamyka się w ramach wyłącznych interesów klasy robotniczej, ale posiada ogólnopństwowe znaczenie.

Głównym postulatem i impulsem do stworzenia ruchu zawodowego jest pozostanie odpowiedzialności świata pracy za całokształt rozwoju państwa.

### Ostatnie transporty byłych więźniów w Dachau wracają

KATOWICE, 16.XI. (PAP). Do punktu etapowego w Dziedzicach przybył transport z Dachau złożony z 130 byłych więźniów obozu. Na powrót z tego obozu oczekuje jeszcze około 120 osób, które są zatrudnione przez władze amerykańskie w charakterze rzemieślników.

### Transporty UNRRA specjalnie zabezpieczone

WARSZAWA, 15.XI. (Obsł. wł.). Celem zabezpieczenia wagonów z towarami UNRRA przed kradzieżami popełnianymi przez różne elementy, przedstawiciel do spraw UNRRA przy Ministerstwie Aproprowizacji i Handlu wydał okólnik do wszystkich podległych sobie organów, nakazujący specjalne środki ostrożności przy przesyłaniu towarów UNRRA.

Wagony mają być zastrubowane specjalnymi śrubami numerowanymi, plomb wagonów mają być specjalnie znakowane; komendant pociągu musi oddać

Na wolnym rynku daje się zauważyć tendencja do wzrostu cen. Podrożał chleb i kasza, droższe nabiał i inne artykuły spożywcze. Ceny wzrastają wolno, prawnie niedostrzegalnie, ale systematycznie z dnia na dzień.

Należy już dziś obmyśleć energiczny sposób dla zahamowania tej nowej fali drożyzny, która niczym nie jest usprawiedliwiona, a której źródło tkwi w spekulacji.

Cytujemy głos „Kurieru Codziennego“:

O hamulce wola dziś opinia społeczeństwa, która pracuje i w trudzie zdobywa chleb powszedni. Głosy robotnika, urzędnika, nauczyciela, chłopca, zgodnie potępiają szkodliwe dla gospodarki publicznej podbijanie cen. Czytamy w prasie małych miast i miasteczek krytykę stosunków na rynku zaopatrzeniowym. „Robotnik nie ma zapewnionego minimum utrzymania. Zagadnienie żołądka staje się skomplikowane. Budżety rodzinne ze zdwojoną siłą uderzają w budżet państwowy“ — piszą z gorącością. To znów w tym czy owym miasteczku biedne rzesze nadaremnie czekają na przydział wczasów, na dachy FAKA, patrząc, jak na rynku prywatnym sprzedaje się na wagę złota konserwy przydziałowe i smalec. W prostodusznym komentarzu czytamy: „A cała ta rzesza biedna i głodna... w końcu wymyśla, że wszystko jest tylko dla tych, którzy są już dość bogaci, aby jeszcze z rynku prywatnego wykupić to, co powinno przypaść w udziale klasie pracującej, która nie szuka bogactwa, zdobytego nieuczciwym handlem i paskarstwem, tylko siłami przy warsztatach pracy i wyteżnia siły nad odbudowę zniszczonego Państwa“.

„Życie Warszawy“ mawianiem plagi nadużyć, złodziejstwa i łapownictwa w naszym życiu publicznym. Dziennik dochodzi do wniosku, że tylko radykalne sankcje karne zlikwidują szerzące się w sposób zastraszający zło.

Nie szukajmy więc żadnych usprawdlań dla złodziejów mienia publicznego, łapowników i tych, co przekupują. Dzięki nim szlacheckie zarządzenia rządu często zwiastają w próżni, dzięki nim mamy nielad w transporcie, dzięki nim towary i produkty nie dochodzą do właściwych odbiorców. Oni podkopują i uszczuplają skromne zasoby gospodarstwa i finansowe państwa, podrywają zaufanie do władz państwowych i aparatu wykonawczego. Oni wreszcie demoralizują młode pokolenie.

Niebezpieczeństwo jest wyjątkowe. Wyjątkowe też muszą być środki do walki z nim. Najskuteczniejszymi będą sądy doraźne, których wprowadzenia domaga się opinia publiczna już od dawna.

### Proces przestępcy wojennego

BUDAPESZT (PAP). Trybunał Ludowy w Budapeszcie rozpoczął przesłuchanie sprawy wojennego przestępcy byłego premiera Węgier Imreiego. Proces rozpoczął się od przesłuchania oskarżonego. Przesłuchanie potwierdziło słuszność zarzutów, wynikających z aktu oskarżenia w stosunku do Imreiego i wykazało przed sądem przestępcy charakter działalności tego węgierskiego Quislinga. Był on inicjatorem i autorem faszystowskiego programu zbrojenia, tzw. „pięcioletniego planu uzbrojenia“, który przewidywał wyściskanie z gospodarki węgierskiej i budżetu węgierskiego jednego miliarda pengów na roczne potrzeby wojenne. W tym czasie Imreiego był ministrem skarbu. Później, z początkiem roku 1939, będąc premierem, Imreiego przeprowadził ustawę o przyłączeniu się Węgier do zwolenników Hitlera i Mussoliniego. Imreiego systematycznie współdziałał nad umocnieniem pozycji Niemców

na Węgrzech. Przy jego współdziałaniu zezwolono na działanie Volksbundów — faszystowskiej organizacji na Węgrzech. Sędzia oświadczył, że nominacja Imreiego na stanowisko premiera nastąpiła na natężonym domaganiami się Niemiec.

### W KILKU WIERSZACH

— Ostateczne sformowanie rządu węgierskiego ulegnie pewnej zwłoce. Min. spraw zagranicznych Bevin wyraził gotowość natychmiastowego uznania tego rządu przez Anglię oraz wymiany przedstawicieli dyplomatycznych.

— Rzeczoznawcy brytyjscy, którzy pracują przy likwidacji floty niemieckiej, odkryli w Elkenfordzie składy amunicji i materiałów pędnych dla łodzi podwodnych. Składy te znajdowały się w ziemi pod 6

wojewódzkim przedstawicielom do spraw UNRRA w stanie nieuszkodzonym doręczone sobie zalakowane koperty zawierające spis wagonów, cechy poszczególnych plomb, śrub itd. W razie stwierdzenia braków konwoj zostanie oddany w ręce władz bezpieczeństwa.

### Czy proces Kruppa zostanie odroczone

LONDYN, 16.XI. (Tass). Jak donoszą korespondenci, obrońca Kruppa domaga się miesięczną zwłoki i odroczenia procesu w Norymberdze. W związku z tym, powstała różnica zdań między sędzią brytyjskim i amerykańskim. Sędzia brytyjski jest zdania, że nie należy dłużej zwlekać, zaś sędzia amerykański Jackson uważa, iż proces powinien zostać odroczone, celem umożliwienia Kruppowi zeznania.

metrową warstwą żelbetonu. Znalaziono tam niespotykane dotychczas rodzaje torped dla łodzi podwodnych.

— Sołtan Tildy, nowy premier węgierski, zostanie zaprzysiężony w najbliższych dniach.

— Według doniesień z Argentyny wybory odbędą się dopiero w dniu 24.XI br. Termin został zmieniony z powodów technicznych.

WYTWÓRNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

„A P E“

Wznowiła produkcję  
Poszukuje się zastępców na wszystkie  
miasta w Polsce. Oferty „PAR“ Kraków,  
Rynek Główny 46 pod „106“ 1943

# SPRAWY GOSPODARCZE

## 298 statków i 193.691 t towarów przeszło przez Gdynię i Gdańsk w październiku

Z szeregu większych i mniejszych portów leżących na naszym kilkusetkilometrowym wybrzeżu od Szczecina do Elbląga jedynie w Gdyni i w Gdańsku koncentruje się w chwili obecnej nasz morski obrót towarowy z zagranicą. Da się to wytłumaczyć tym, iż oba te porty zostały najwcześniej ze wszystkich pozostałych przejęte przez nasze władze i dzięki temu prace związane z uruchomieniem ich mogły być też najszybciej ukończone.

Pierwszy statek wpłynął do Gdyni w dniu 18 lipca br. Od tego dnia począwszy oba nasze porty zaczynają pracować coraz intensywniej, ruch statków w nich zaczyna coraz bardziej się zwiększać. Na wybrzeże przybywają pierwsze transporty węgla śląskiego, naszego podstawowego artykułu eksportowego, który w ramach zawartych umów handlowych wywożony jest drogą morską do Związku Radzieckiego i Szwecji, a począwszy od października również do Danii i Norwegii. W zamian za węgiel nadchodzi do Gdyni i Gdańska ładunki rudy, celulozy i papieru. Z drugiej strony zaczynają przybywać do naszych portów również i statki z towarami UNRRA, której pomoc dla Polski dzięki uruchomieniu portów ulega znacznemu zwiększeniu.

Do dn. 1 września weszło do obu portów polskich 216 statków o pojemności 87.094 t netto, wyszło zaś 155 statków o pojemności 64.015 t netto. Były to przeważnie małe statki o wyporności kilkuset ton. Zabrały one pierwsze ładunki węgla do ZSRR i Szwecji.

We wrześniu do obu portów wchodzi 309 statków o łącznej pojemności 88.588 t netto, z czego do Gdyni 106 o poj. 44.993 ton. Przywożą one 29.653 t towarów, w tym 3.472 t rudy, 5.265 t papieru, 5.356 t celulozy i 14.191 t drobnicy (głównie towary UNRRA). W tym samym miesiącu wychodzi z obu portów łącznie 211 statków o pojemności 83.023 ton, z czego z Gdyni 133 o poj. 47.781 t. Wywożą one przez Gdynię łącznie 73.306 ton, w tym 72.313 t węgla 4.053 t bunkru i 940 t koksu, przez Gdańsk zaś — 35.115 t węgla, 2.158 t bunkru i 4.438 t koksu — łącznie 42.071 t.

W październiku obroty obu portów ulegają dalszemu zwiększeniu. Ilość statków zmniejsza się (298), natomiast zwiększeniu ulega ich tonaż (250.043 t netto), co świadczy, że do portów naszych zaczynają zjawiać coraz większe okręty.

Do Gdyni wchodzi 79 statków o pojemności 60.453 t, wychodzi zaś 83 statki o poj. 57.860 t. W Gdańsku na wejściu jest 64 statki o poj. 67.093 t, na wyjściu 72 statki o pojemności 64.637 t.

Z 8 państw, których statki zawinęły w październiku do obu portów, na pierwsze miejsce wysuwa się handera szwedzka (37 st.), następnie angielska i amerykańska (po 8 st.), fińska (4 st.), radziecka i norweska (po 2 statki), w końcu zaś polska i duńska (po 1 statku).

Obrót towarów w obu portach wyniósł łącznie 193.691 t, a więc o 34.517 t więcej niż we wrześniu. Zwykła ta nastąpiła wskutek znacznej podwyżki cyfr przywozu, który wyniósł w październiku 87.428 t, wobec 39.796 t przywozu z września. W przeciwieństwie do przywozu, wywóz w październiku wykazuje minimalną zniżkę w porównaniu do poprzedniego

miesiąca, gdyż wywieziono tylko 106.263 ton (112.807 t.). Zniżkę w wywozie przypisać należy przede wszystkim przerwom w załadunku węgla, które nastąpiły wskutek niewystarczającego i nieregularnego dowozu z kraju.

Jeżeli chodzi o przywóz, zwykła dotyczy niemal wszystkich towarów przybywających w ramach dostaw UNRRA, jak również w przywozie rudy, który osiągnął w październiku cyfrę 25.945 ton.

Od czasu otwarcia portów dla żeglugi weszło do Gdyni i Gdańska 568 statków o pojemności 303.138 t, wyszło zaś 521 statków o poj. 269.535 ton. Łącznie przeszło przez oba porty 1.089 statków o pojemności 572.673 t netto. Import w tym samym okresie zamyka się cyfrą 128.696 t, eksport zaś — 341.341 t. Ogółem obroty obu portów wyniosły 470.035 ton. (o)

## 1.000 węglarek ze Szwecji

W najbliższych dniach przybędzie do Gdańska na specjalnych promach przeszło 1.000 wagonów - węglarek ze Szwecji. Wagony te wypożyczają Polsce szwedzcy importerzy polskiego węgla dla usprawnienia transportu kolejowego ze Śląska do portów. Będą one służyły wyłącznie dla przewozu węgla przeznaczonego na eksport do Szwecji.

## Śledzie z Norwegii i masło z Danii

Na podstawie zawartych umów handlowych w najbliższym czasie przybędzie do Gdyni ok. 20.000 beczek śledzi z Norwegii, 3.000 ton ryb ze Szwecji, 1.000 masła i 800 ton boczeku oraz pewna ilość ryb z Danii. Równocześnie przygotowywane są w Szwecji do wysyłki do portów polskich dalsze partie celulozy, garbników, oraz szereg artykułów chemicznych i tłuszczów roślinnych.

## Rybołówstwo morskie po wojnie Zwiększone zadania i zmniejszone możliwości

Wojna i rabunkowa gospodarka niemiecka w czasie pięcioletniej okupacji postawiła nas wobec szeregu dotkliwych braków w dziedzinie aprowizacji, wśród których na jednym z naczelnych miejsc znajduje się brak odpowiedniej ilości mięsa dla zaspokojenia potrzeb całego kraju. W związku z tym wysuwa się koncepcja uzupełnienia niedoborów powstałych w tej dziedzinie przez zwiększone spożycie ryb, jako równoważnika mięsa, nie pod względem odżywczym. Stawia to nasze rybołówstwo morskie wobec nowych zadań i obowiązków zaspokojenia zwiększonego zapotrzebowania kraju w tej dziedzinie.

Żeby zorientować się czy i jak dalece rybołówstwo nasze zdolne jest zadość u-

czynić naszym żądaniam, musimy zorientować się w jakim stanie znajduje się ono w chwili obecnej.

Tak jak we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej również i w naszym rybołówstwie morskim wojna i okupacja wycisnęły swoje niszczycielskie piętno wyrażając olbrzymie spustoszenia. Zakończona niedawno rejestracja taboru rybołóweckiego okręgu gdynińskiego, który obejmuje swym zasięgiem całe przedwojenne nasze wybrzeże, pozwala ustalić straty poniesione przez naszych rybaków w dziedzinie taboru.

Okazuje się, że na około 200 kutrów i motorówek oraz około 700 łodzi, jakimi rozporządzali polscy rybacy przed wojną, obecnie po podniesieniu zatopionych kutrów i wybudowaniu kilku nowych łodzi, rybacy dawnego polskiego wybrzeża posiadają zaledwie 30 kutrów, 19 łodzi motorowych i 282 łodzi wiosłowych i żaglowych.

Te olbrzymie straty w dziedzinie taboru powstały na skutek ewakuacji kutrów i łodzi rybackich przez Niemców do portów zachodnio-niemieckich. Według doniesień rybaków, którym udało się do tej pory powrócić z zachodu (niektórzy powrócili nawet na swych kutrach), najwięcej kutrów znajduje się w Kilonii (ok. 40), reszta zaś w portach Szelegwigu. Z wypowiedzi rybaków wynika, że Niemcy na gwałt starają się zażreć na kutrach ślady ich polskiego pochodzenia, a to przez przemalowywanie statków, niszczenie znaków rejestracyjnych i wykrebowanie nazwy portu macierzystego. Ze względu też na to, jak i na olbrzymie braki taboru wydaje się być nad wyraz palące zagażnienie jak najszybszej reindykacji taboru rybackiego, który w wyniku działań wojennych znalazł się poza zasięgiem polskiego wybrzeża.

Pomimo tak dotkliwych braków taboru rybołówstwo nasze zaczyna już w tej chwili odgrywać poważną rolę, wprawdzie jeszcze nie w aprowizacji całego kraju, tym niemniej w aprowizacji swego zaplecza — wybrzeża. Pomimo dość niepomyślnych warunków atmosferycznych i tylko przy udziale 19 kutrów i 177 łodzi na odcinku do wojennego polskiego wybrzeża złowiono w ciągu października 423.140 kg ryb, co stanowi poważny wzrost w porównaniu z miesiącem wrześniem. Wśród połowu przeważają dorsze (220.705 kg) i śledzie (136.330 kg). Wiek-

szość złowionych ryb poszła na rynek konsumpcyjny w stanie świeżym. Do zakładów przetwórczych dostarczono jedynie 185.555 kg ryb, w tym 143.044 kg dorszy, 33.050 kg śledzi, 5.554 kg flaków i 3.839 kg węgorzy.

Przytoczone cyfry jasno wykazują, że o ile rybołówstwo nasze może pochwalić się już dużymi w stosunku do swych o- niemniej są one jednak dla całokształtu zagażenia bez większego znaczenia.

Na przeszkodzie zwiększenia wydajności naszego rybołówstwa stoi w pierwszym rzędzie brak taboru, który dawał się odczuwać już przed wojną, kiedy to równie — przy stosunkowo mniejszym zapotrzebowaniu na ryby — skazani byliśmy na ich import. Wprawdzie Główny Urząd Rybacki stara się zwiększyć stan naszego posiadania, przez zamawianie nowych kutrów czy to na stoczni rybackiej w Gdyni, czy też na stoczni Zjednoczonych Stoczni Polskich w Gdańsku, tym niemniej wysiłki jego są przysłowiową kroplą w morzu naszych potrzeb.

Dlatego też do czasu budowy odpowiednio dużej floty rybackiej, składającej się z większych kutrów obliczonych na połowy na dalszych terenach Bałtyku, pomiędzy Bornholmem a wybrzeżami Szwecji, jak i z większych statków rybackich (lugrów) obliczonych i przystosowanych do połowów dalekomorskich na morzu Północnym, należy się liczyć z tym, że rybołówstwo nasze nie będzie w stanie sprostać swym zadaniom i w dalszym ciągu skazani będziemy na import ryb z zagranicy. Ze względu też na to zarówno odpowiednio czynnik państwowy, jak i całe społeczeństwo powinno dołożyć wszelkich starań celem jak najszybszego rozwoju naszego rybołówstwa morskiego i odczyścić je odpowiednią opieką. (m)

## Odbudowa urządzeń przeładunkowych w portach

Port gdyniński, który pod względem wyposażenia w urządzenia przeładunkowe stał przed wojną na jednym z pierwszych miejsc wśród portów europejskich, poniósł w czasie działań wojennych olbrzymie straty. W Gdyni rozporządzającej przed wojną 30 dźwigami (w tym dwa taśmowce) do przeładunku węgla i innych towarów masowych o wydajności ok. 3.700 ton na godzinę oraz 55 dźwigami do przeładunku drobnicy o wydajności ok. 3.500 ton na godzinę, ocalało zaledwie 20 proc. przedwojennej ilości dźwigów, które po niewielkim stopniu remontu można było w krótkim czasie uruchomić. Reszta dźwigów wymaga bądź to kapitalnego remontu, bądź też zupełnie nie nadaje się do dalszego użytku.

Ze względu na zrozumieliach remont dźwigów rozpoczęto w pierwszym rzędzie przy tych tylko nadbrzeżach, do których mogły przybyć statki. Do końca października wyremontowane zostały i oddane do użytku 2 taśmowce, 8 dźwigów drobnicowych i dwa dźwigi mostowe. Zdolność przeładun-

kowa czynnych dźwigów w porcie gdynińskim wynosi (przy pracy na dwie zmiany) ok. 12.000 ton na dobę, co czyni ok. 360.000 ton na miesiąc.

W Gdańsku, który w zakresie urządzeń portowych poniósł podobne straty jak Gdynia, wyremontowano ogółem i oddano do użytku: 4 dźwigi drobnicowe przy nadbrzeżu Dworca Wiślanego, 10 dźwigów i 1 taśmowiec we wschodnim i w zachodnim basenie Górnicy, 2 dźwigi w strefie wojnockowej, oraz 2 dalsze w kanale portowym. Zdolność przeładunkowa dźwigów gdańskich (przy pracy na dwie zmiany) wynosi ok. 11.000 ton na dobę, co w stosunku miesięcznym wyniesie ok. 330.000 ton.

Łącznie oba porty polskie zdolne są przy pomocy czynnych w chwili obecnej dźwigów przeładować ok. 700.000 ton towarów miesięcznie, co daje cyfrę ok. 8,5 mil. ton na rok. Cyfra ta równa jest połowie przedwojennej zdolności przeładunkowej obu portów.

## Statki polskie wracają

Międzynarodowa Organizacja Żeglugi (UMA) wyraziła zgodę na powrót do portów ojczyźnich dalszych polskich statków, a mianowicie powtórnie statków s/s „Kranków” i s/s „Katowice”, które mają przybyć do Gdyni między 15 a 18 bm., dalej statku „Poznań”, który spodziewany jest około 25 bm. Ponadto czynione są starania o zwolnienie statku „Wilno”.

## Przydziały tonażu dla Polski

Międzynarodowa Organizacja Żeglugi przydzieliła dalszy tonaż dla transportów Polaków z portów północno - niemieckich do Gdyni, jak również przyznała na bieżący miesiąc część tonażu pod transporty dla Polski artykułów żywnościowych z Danii i Norwegii. UMA wyraziła również zgodę na przydział dalszych statków dla transportu rudy szwedzkiej do Polski.

# Agresywność imperializmu japońskiego

Bezapelacyjną kapitulacją zakończona została wojna japońska, która faktycznie trwała przez lat piętnaście. Od roku 1931 prowadziła Japonia „małą wojnę” w Mandżurii, w roku 1937 napadła na Chiny, a w roku 1941 przez podstępne zastakowanie Pearl-Harbour i innych anglo-amerykańskich koncesji na Oceanie Spokojnym rozpętała wojnę z Ameryką. W ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat Japonia prowadziła trzy wojny: w 1894-95 z Chinami, w 1904-5 z Rosją, a poza udziałem w wojnie światowej do roku 1922 faktycznie trwała w stanie wojny ze Związkiem Radzieckim na Dalekim Wschodzie. Wszystkie te wojny nosiły charakter wybitnie agresywny.

Czym można wytłumaczyć to drapieżne, zachłanne oblicze japońskiego imperializmu, w czym leży przyczyna jego wybitnej agresywności?

Przyczyny tej szukać należy w specjalnym charakterze japońskiego imperializmu, który dziś jeszcze możemy nazwać wojskowo-feudalnym. Ten wojskowy feudalizm Japonii zastępował w tym kraju potencjał finansowy. Obecnie, gdy potencjał ten wzrósł, Japonia nie zmieniła jednak swego oblicza i monopolistyczny kapitalizm łączy się w niej z głęboko zakorzenionymi przyzwyczajeniami feudalizmu z dziedzin gospodarczej, politycznej, społecznej i kulturalnej. Ten właśnie balast feudalny ciążyący na japońskim imperializmie, wzmacnia jego wewnętrzne rozbieżności i pcha do ekspansji zewnętrznej.

Siła tych pozostałości feudalnych w różnych dziedzinach życia oparta jest przede wszystkim na historycznym rozwoju Japonii. Kraj ten stał się kapitalistycznym znacznie później, niż kraje europejskie. Jeszcze w połowie ubiegłego wieku Japonia przeżywała swoje średniowiecze. Charakter taki nadawało jej przede wszystkim drobnych gospodarstw chłopskich.

W 6-tym dziesiątku lat ubiegłego stulecia przeobraziła Japonię rewolucja burżuazyjna, której skutkiem był szereg reform, dających możliwość kapitalistycznego rozwoju Japonii. Reformy te jednak były polowiczne, gdyż ostatecznie rewolucję pokierowali samurajowie, którzy nie po-

zwolili jej się normalnie rozwinąć. Podstawą gospodarki japońskiej — rolnictwo w dalszym ciągu opierało się na stosunku dzierżawnym, tak charakterystycznym dla ustroju feudalnego. Toteż japoński kapitalizm rozwinął się na podłożu feudalnym. Tylko bezwzględna eksploatacja siły roboczej i grabież obcych ziem daje możliwość kapitalizmowi japońskiemu rozwinąć się w szybkim tempie.

Kapitalizm japoński szybko przyjął formę monopolistyczną. Wzorując się na innych krajach, w których kapitalizm już się od dawna zakorzenił, sfery rządzące Japonii usiłowały sztucznie narzucić gospodarce japońskiej najnowsze formy monopolistycznego kapitalizmu. Sytuację ułatwiło istnienie cechów i organizacji kulturalnych, jako gotowego aparatu dla monopolistów oraz oddanie stworzonych przez państwo przedsiębiorstw przemysłowych w ósmym dziesiątku XIX wieku kapitałom bankowym, reprezentowanym przez najstarsze domy bankowe Mi-tsui, Mi-cubisi, Su-mi-tomo i innych, czego wynikiem było sztuczne zrośnięcie się kapitału przemysłowego z bankowym, tj. stworzenie finansowego kapitału. Dzięki takiemu przyspieszonemu rozwojowi, japoński kapitalizm wszedł w stadium imperializmu, jednocześnie z innymi krajami kapitalistycznymi.

Stan taki uzasadnił istnienie w kraju jaskrawych kontrastów gospodarczych i

społecznych. A więc np. centralizacja kapitałów Japonii była nie mniejsza niż w Stanach Zjednoczonych, a może nawet większa. Nieliczne potężne koncerny, tworzące oligarchię finansową, skupiają w swym ręku cały system gospodarczy kraju. Rola takich domów handlowych, jak Su-mi-tomo lub Ja-su-da, jest jeszcze większa, jak rola Morgana, Rockefellera i Dupon'a w gospodarce Stanów Zjednoczonych; przy tym w Japonii zawsze silne były czynniki kapitalizmu rządowego i większa część przemysłu wojennego, kolejnictwa i łączności koncentruje się w ręku państwa. Tłumaczy to wybitną centralizację kapitału w Japonii.

Z drugiej zaś strony nowoczesna wieś japońska mało różni się od wsi XIX wieku. Na 5,5 milionów gospodarstw chłopskich — 1,5 miliona nie posiada ziemi, 2,5 posiada od 0,1—0,5 ha, zaś 7 proc. całej ludności wiejskiej dzierżawi ziemię od obszarników, do których należy około 40 proc. całej powierzchni uprawnej. Cena dzierżawna wynosi połowę zbiorów. Lichwiarstwo zjada wieś japońską. Zadłużenie sfer chłopskich jest większe, aniżeli wartość całego ich majątku ruchomego i nieruchomego. Nigdzie na świecie nie ma tak drobnych parceli, jak w Japonii, tymczasem 50 proc. ludności japońskiej, tj. mieszkańcy wsi. Radykalna reforma rolna jest najważniejszym zadaniem, jakie stoi przed Japonią po jej kapitulacji.

Nędza chłopów japońskich uwarunkowana jest stopniem eksploatacji japońskiego proletariatu. Dzieci chłopskie, których rodzice nie mogą wyżywić i dla których nie ma tam pracy, stanowią olbrzymią armię rąk roboczych. Do roku 1939 w przemyśle włókienniczym dziewczęta wiejskie stanowiły 80 proc. siły roboczej. Zakontraktowane na 3 lata, mieszkające w fabrycznych barakach jak w więzieniu, otrzymujące „całkowite utrzymanie” od fabrykanta, robotnice te, wiecznie głodne, żyją jak kulis w krajach kolonialnych. Równie ciężkie jest położenie górników. Nawet wykwalifikowani robotnicy zarabiają nieskończenie mniej niż w innych krajach.

Niska stopa życiowa stwarza mały rynek zbytu i pcha kapitalistów japońskich do dążenia ku opanowaniu rynków zagranicznych; drogą do tego jest obniżanie kosztów produkcji, a więc przede wszystkim płacy zarobkowej.

Duże korzyści, które osiągnie kapitał z eksploatacji pracy kobiet i dzieci wpływa również i na typ produkcji. Jeszcze 15—20 lat temu w Japonii przede wszystkim panował wszechwładnie przemysł włókienniczy. Dopiero ostatnio Japonia przerzuciła się na przemysł ciężki. W ostatnich dwóch dziesięcioleciach powstało dużo nowych przedsiębiorstw, jednak koncentracja kapitałów w dalszym ciągu pozostawała w tyle za centralizacją i liczne drobne przedsiębiorstwa do chwili obecnej stanowią charakterystyczną cechę gospodarki japońskiej.

(D. a. n.)

## 20.500 gospodarstw wolnych do objęcia na terenie województwa gdańskiego

Jednym z ważnych zagadnień, które wysuwa się na plan pierwszy w naszej wojennej gospodarce, to zaludnienie i osadnictwo w terenach wyzwolonych, zwłaszcza w okolicach Odry i po Bałtyk.

Skończyły się już czasy, kiedy polski rolnik i robotnik (mający opinię dobrego i wytrwałego pracownika) emigrował na „saksy”, aby tam swoim trudem i pracą pomnażać majątek gospodarza Niemca.

Dziś, na te same ziemie może jechać jako właściciel i pracować o wiele bardziej wydajnie, gdyż to dla siebie i dla Dalski. Nie trzeba się zrażać trudnościami, które niewątpliwie są, ale czy to u nas w centrum Polski ich nie ma?

Jeśli chodzi o gospodarstwa rolne, to w województwie gdańskim jest ich jeszcze do objęcia 20.500. Ostatnio np. Urząd Ziemi województwa gdańskiego, chcąc przyjść z pomocą osadnikom, nie posiadającym żywego inwentarza, rozdał uzyskane na drodze rewindykacji czy też zakupu z własnych funduszy 65 koni, 780 krów, oraz około 300 sztuk źrebiąt i cieląt. Z dostaw UNRRA przydzielono osadnikom 350 koni i tyleż źrebiąt i cieląt.

Są gospodarstwa, gdzie brak narzędzi rolniczych i maszyn, gdzie ziemie mniej urodzajne (Pomorze, Prusy Wschodnie). Są to jednak gospodarstwa o bardzo wysokiej kulturze rolnej, co stanowi, że ziemia wydaje o wiele lepsze plony, niż u nas w Lubelszczyźnie, gdzie ziemia jest urodzajna. Śląsk Dolny, zwłaszcza w części południowej i wschodniej, jak również koło Wrocławia, posiada gleby dobre, których wydajność dochodzi z jednego hektara dla pszenicy — 26, dla ziemniaków — 250, a dla buraków do 320 q. Do tego dochodzi przemysł rolny, gdzie ilość gorzelnii, cukrowni, krochmalni i fabryk przetworów mięsnych jest bardzo znaczna.

Duże dochody daje warzywnictwo i ogrodnictwo, które na Zachodzie jest doskonale postawione. A dostawy warzyw i owoców są dość dogodnie, gdyż przeważnie wsie oddalone są od stacji kolejowej najwyżej o 5—6 km (Śląsk). A do stacji kolejowej prowadzą dobrze utrzymane drogi kołowe.

Czynnikami hamującymi osadnictwo wiejskie jest b. ważna sprawa bezpieczeństwa. Bo o ile w miastach ta sprawa jest już na dobrej drodze, a często znalazła już rozwiązanie, o tyle bezpieczeństwo wsi nie jest jeszcze dostateczne. Niemcy często utrudniają osadnikom pracę i przeszkadzają w normowaniu się życia.

I jeszcze jednym przyczynkiem, zraża-

jającym osadników jest to, że emigracja Niemców za Odrę postępuje powoli. Ale częściowo jest to wina tych spośród nas, którzy chcieliby tam jechać i czekać. Bez względu na to, że w tym czasie brak rąk polskich, z konieczności zatrzymuje się Niemców, a to znów tłumaczą sobie Niemcy, że bez nich nie można się obejść i czują się przez to silni. Gdyby Polacy masowo przybywali na tamte tereny, z konieczności Niemcy ustępowaliby. W miastach, gdzie napływ Polaków jest dość silny, Niemców wysiedla się dużymi grupami, gdyż musi być miejsce pracy dla Polaka, jak również i mieszkani.

Na ogół normalizuje się życie. Przykładem niech będzie powiat Nysa, najbardziej wysunięty na zachód w województwie śląsko-dąbrowskim. Wysiedlono już 18 tys. Niemców, a osiedlono do 45 tys. Polaków, częściowo repatriantów, częściowo z centralnych województw. Stan zasiewów na 18 tys. ha — zastanych jest 55 proc.

W powiecie czynne są liczne zakłady przemysłowe, jak: w Nysie — Zakłady Opolskich Sił Elektrycznych „Osso”, które zaopatrują cały powiat w energię elektryczną; w Pączkowie czynna jest fabryka zapalek i fabryka przyborów szkolnych „Majewski”. W Głucholazach — fabryki papieru, mebli, guzików, rękawiczek, suszarnie owoców i warzyw „Owoc Śląski” itp.

W Jeleniej Górze uruchomiono Państwową Fabrykę Kartonów, etykiet i opakowań, jedyny tego rodzaju zakład na Dolnym Śląsku. Troską zarządu tej fabryki jest brak Polaków-fachowców, jak zecerów, litografów, introligatorów. Stanowiska te zajmują dotąd Niemcy. Ob. inż. Jurceńiak, zarządca Państwowej Fabryki informuje, że przydałby się młody narybek, który chciałby nauczyć się grafiki, zecerstwa czy introligatorstwa.

A fabryka pracuje całą parą, ma moc zamówień, m. in. dla Monopoli Spirytusowego i Zapalczanego. Na ukończeniu jest duże zamówienie dla apteki Krzaczewskiego w Kielcach.

J. Z.

## Usprawnienie łączności na ziemiach zachodnich

### Wywiad z min. Poczty i Telegrafów inż. Kapelińskim

NISA, 16.XI. (PAP). W związku z otwarcie urzędów telekomunikacyjnych w Nisie, Bukowie, Prudniku i Koźlu, zmontowanych przez polskich pracowników teletechnicznych, minister poczty i telegrafów inż. T. Kapeliński udzielił prasie wywiadu na tematy, związane z pracami jego resortu.

Usprawnienie łączności telekomunikacyjnej na ziemiach zachodnich — mówił minister — wywiera wpływ nie tylko na żywsze tempo życia gospodarczego, ale jednocześnie wiąże te ziemie z macierzą. Wszelkie przejawy życia gospodarczego, wszelkie niedomagania będą mogły być natychmiast przekazywane do władz centralnych, a z drugiej strony wszystkie zarządzenia i zamierzenia władz centralnych najkrótszą drogą dotrą na te tereny.

Wysiłki nasze zmierzają do jak najszybszego osiągnięcia łączności telekomunikacyjnej ze Szczecinem, naturalnym portem Odry. W najbliższym już czasie będzie osiągnięta bezpośrednia łączność telekomunikacyjna Katowice z Gdańskiem i Gdynią. Jeżeli chodzi o łączność telekomunikacyjną z zagranicą, to w tej chwili, poza połączeniem ze Związkiem Radzieckim, istnieje już połączenie bezpośrednie telefoniczne i telegraficzne między Katowicami i Pragą Czeską. Również Warszawa ma telefoniczne połączenie z Pragą Czeską. Jedyną trudność w nawiązaniu łączności telekomunikacyjnej z innymi krajami w Europie polega na tym,

że nie mamy odpowiednich urządzeń maszynowych radionadawczych i odbiorczych.

Nawiązaliśmy już kontakt z Anglią, Szwajcarią i Italią. Między Poznaniem a przedmieściem Frankfurtu nad Odrą — Ślubicami — nawiązana już została łączność telefoniczna. Poza tym montujemy już obecnie krótkofalową stację nadawczą i odbiorczą telegraficzną między Polską a Stanami Zjednoczonymi. Uruchomienie jej jest kwestią najbliższych dwóch tygodni. Dzięki osobistej interwencji ambasadora Stanów Zjednoczonych w Warszawie, p. Bliss Lane, wspomniana stacja została nam wypożyczona przez Radio Corporation of America na okres jednego roku. W międzyczasie zbudujemy stałą stację własną.

Stosunki ze Związkiem Radzieckim — ciągnął dalej minister — układały się zawsze jak najlepiej, we wzajemnym zrozumieniu zarówno naszych potrzeb telekomunikacyjnych, jak i Armii Czerwonej. Od pierwszej chwili, kiedy objąłem resort poczty i telegrafów jeszcze w Lublinie, spotykałem się ze strony Armii Czerwonej jak również przedstawicielstwa Związku Radzieckiego z jak najdalej idącą współpracą. Niech mi wolno będzie podkreślić przyjacielską pomoc i pełne zrozumienie, jakie okazał w trudnościach przy odbudowie naszej poczty i telekomunikacji radca Omielczenko, z którym nie tylko na terenie współpracy ściśle fachowej rozwiązywaaliśmy pomyślnie wszelkie zagadnienia.

# Uporzadkowanie obrotów płodami rolnymi na wolnym rynku

Dotychczasowe wyniki realizacji świadczeń rzeczowych mięsa, mleka i nasion oleistych na terenie województwa lubelskiego w ostatnim czasie uległy pewnemu zahamowaniu tak, że obecnie nie pokrywa się nawet w 50 proc. dostaw wyznaczonych planem na poszczególne miesiące. Niennormowane ściśle przepisami warunki obrotów płodami rolnymi na wolnym rynku były przyczyną nadużyć wielu nieuczciwych kupców i rolników.

Wobec istniejącego stanu rzeczy wojewoda lubelski ob. Różga, mając na celu ukroćenie nadużyć przede wszystkim nieuczciwych kupców, wydał zarządzenie następującej treści:

1. Rolnicy posiadający zaświadczenia z Gminnych Referatów Świadczeń Rzecz. o wykonaniu minimum 40 proc. dostaw ziemiopłodów, mleka i mięsa — uprawnieni są do drobnej sprzedaży produktów rolniczych.

2. Kupcy i przedsiębiorcy są dopuszczeni do handlu ziemiopłodami, mięsem i nabiałem, jeżeli:

a) (dotyczy tylko kupców i przedsiębiorców) posiadają świadectwa przemysłowo-handlowe uprawniające ich do obrotu handlowego,

b) mają zezwolenia wydane na obroty zewnątrz powiatu a w granicach województwa, wystawione przez Pow. Referat Apropowizacji i Handlu za zgodą Urzędu Wojewódzkiego,

c) jeżeli przy wspomnianych wyżej u-

prawnieniach wymienionych w punkcie a), prowadzą księgi handlowe z uwidocznieniem wysokości obrotu, pochodzenia produktu, kalkulacji i miejsc przeznaczenia.

3. Posiadacze zezwoleń specjalnych wystawionych przez Ministerstwo Apropowizacji i Handlu (aktualność terminów) winni się zgłaszać do Urzędu Wojewódzkiego, celem otrzymania zezwolenia z wyznaczeniem powiatu i terminem ważności, a następnie do ob. starostów, którzy na zezwoleniu wystawionym przez Urząd Wojewódzki wpiszą datę zgłoszenia się, pouczą wymienionych, by skupu dokonano od rolników, uprawnionych na podstawie zaświadczeń, a w odniesieniu do zwierząt — pobierano świadectwa pochodzenia zwierząt.

4. Zgodnie z zarządzeniem z dnia 27.X br. utrzymuje w mocy punkt 1. o uprawnieniach przewozu 50 kg netto poza teren województwa na zezwolenie Pow. Referatu Apropowizacji.

5. Ze względu na trudności transportowe zabrania się wszystkim, uprawnionym do skupu na podstawie zezwoleń Mi-

nisterstwa i władz Urzędu Wojewódzkiego, przewożenia produktów koleją, bez specjalnego zezwolenia Ministerstwa Komunikacji.

Jak wynika z powyższego zarządzenia, uprawnienia handlu płodami rolnymi mogą mieć tylko uczciwi kupcy, a wyeliminowani będą w ten sposób spekulanci, okradający kieszeń robotnika i inteligenta pracującego. Punkt 5-ty także ma duże znaczenie w ukroćeniu nadużyć na kolei, a tym samym usprawni planową pracę naszego kolejnictwa.

W punkcie 6-tym zarządzenia podkreślono jeszcze raz, iż wszelkie nadużycia będą z całą bezwzględnością tępił przez organy milicji i bezpieczeństwa, a produkty skonfiskowane będą przydzielane ludności bezrolnej. Zarządzenie zostało podane do wiadomości zarządom gmin, spółdzielniom, zrzeszeniom kupieckim oraz miejscowym władzom kolejowym.

Zarządzenie powyższe weszło w życie z dniem 1 listopada 1945 r.

Nie mogą dłużej być tolerowane tego rodzaju warunki, by nieliczna grupa spekulantów żerowała na ciężkiej pracy robotników i inteligencji pracującej. (L)

## Sekcja Wynalazków w Narodowym Instytucie Postępu

Narodowy Instytut Postępu zorganizował Sekcję Wynalazków, której celem i zadaniem jest udzielanie opinii o wynalazkach oraz pomocy przy ich realizowaniu. Przy zapytaniach należy załączyć znaczek 5-złotowy na odpowiedź.

Zaznacza się jednak, że Sekcja Wyna-

lazków nie jest biurem patentowym i nie zwalnia wynalazcy od obowiązku zgłoszenia wynalazku w Urzędzie Patentowym.

Dawniejszych członków Instytutu Postępu w Polsce uprasza się o podanie adresu Narodowemu Instytutowi Postępu, Sekcji Wynalazków, Poznań, Mickiewicza 31.

Skład Sekcji Wynalazków: Inż. Bolesław Olgebrand, Rektor Państwowej Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu — przewodniczący, Mgr. Radzieli Józef, Naczelnik Wydziału Samorządowego w Województwie Poznańskim — wiceprzewodniczący, Rada Wojew. Red. Wusza Władysław, prof. mgr. Krajewski Franciszek — sekretarz Sekcji.

## Powiatowy Zjazd „Wiciowy”

W niedzielę 18 listopada o godz. 10-ej w lokalu Związku Młodzieży Wiejskiej (przy ul. Pierackiego 7 i piętro) odbędzie się Doroczny Walny Zjazd Delegatów Powiatowego Związku Młodzieży Wiejskiej w Lublinie. Porządek dzienny: 1) Zagajenie, powitanie i wybór prezydium, 2) Dyskusyjny referat ideologiczny, 3) Sprawozdania z działalności Zw. Powiatowego, 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej PZMW, 5) Dyskusja nad sprawozdaniami, 6) Przyjęcie regulaminu PZMW, 7) Wybory władz Pow. Zw., 8) Zatwierdzenie planu pracy i budżetu, 9) Wolne wnioski.

W Walnym Zgromadzeniu delegatów biorą udział: delegaci kół po 1 na każdym 10 członków, prezesi kół lub ich zastępcy, prezesi i sekretarze sędzielskich Związków, członkowie Zarządu Powiatowego i członkowie Komisji Rewizyj-

## Klub Inteligencji Pracującej w Lublinie

Zarząd Klubu podaje do wiadomości, że sekretariat Klubu przyjmuje codziennie w godzinach od 17—19 w lokalu klubowym przy ul. Krakowskie Przedmieście 26.

Członkowie Klubu proszeni są o zgłaszanie się w wymienionych godzinach celem podpisywania deklaracji członkowskich.

## Pierwsze polskie patenty

Urząd Patentowy R. P. po przeniesieniu jego siedziby z Krakowa do Warszawy (Lwowska 15) podjął z powrotem swoją działalność. Urząd otrzymał już szereg zgłoszeń wynalazków, wzorów i

nej PZMW; poza tym wszyscy członkowie Kół Młodzieży Wiejskiej powiatu lubelskiego. Wszyscy delegaci winni mieć zaświadczenia Zarządów Kół.

Jest to pierwszy powojenny Zjazd Powiatowy, święto młodzieży chłopskiej. Zarząd prosi o punktualne i liczne przybycie Wiciarzy i Wiciarek.

W sobotę 17 bm. ludność Warszawy uroczyście witać będzie oddziały polskie, które w czasie obecnej krwawej wojny walczyły we Francji za wolność, niepodległość i demokrację Francji i Polski. Oddziały nasze przebywają w pełnym uzbrojeniu. Celem uroczystego powitania powstał w Warszawie specjalny komitet, do którego weszli przedstawiciele wojska polskiego, organizacji politycznych, Związków Zawodowych, młodzieży i prasy.

Uroczyste powitanie nastąpi na dworcu Głównym, po czym oddziały przybyłe z Francji przejdą Alejami Jerozolimskimi, Marszałkowską, Królewską, Wierzbową do Bielan, gdzie będą tymczasowo zakwaterowane.

Pierwsze polskie organizacje bojowe we Francji powstały już w roku 1940, w ich skład wchodziły przeważnie robotnicy z

znaków towarowych, które są obecnie rozprowadzane.

Urząd Patentowy przystępuje obecnie do gromadzenia specjalnych materiałów, niezbędnych do badania zgłoszonych wynalazków, natrafiając tutaj na duże trudności, gdyż cała jego biblioteka o wartości 4 milionów pozycji została w 1944 roku w Warszawie świadomie przez Niemców spalona.

Sprawami ochrony wynalazków w Polsce obecnie żywo interesuje się zagranica. Wzniesione również zostanie wydawnictwo urzędowego miesięcznika pt. „Wiadomości Urzędu Patentowego”. (PAP)

Zagłębia węglowego w rejonie Lille. W roku 1943 tworzyły się na terenie Francji polskie obozy partyzanckie „Marquis”. Oddziały te dokonywały szeregu akcji dywersyjnych, skierowanych przeciwko garnizonom niemieckim. Równocześnie pracowały organizacje bojowe górników polskich, którzy kontynuując prace w kopalniach, przeprowadzali wyznaczone akcje antyniemieckie. Oddziały polskie albo wchodziły w skład formacji wolnych strzelców, tworząc sekcje i drużyny, albo też stanowiły jednostki odrębne, pozostające z Francuzami w ścisłym kontakcie.

W roku 1944 powstał we Francji Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, którego zadaniem była bezwzględna walka z Niemcami. W lipcu 1944 roku, kiedy front niemiecki zaczął się załamywać, Polacy brali czynny udział przy wyzwolaniu miasta Autun oddziały polskie odegrały poważną rolę i w wyzwoleniu Lyonu brały udział dwie samodzielne jednostki polskie. W zagłębiu węglowym Tarn Polacy wianymi siłami zdobyli miasto Carmaux i pierwszy wtargnęli do miasta Albi. W departamencie Gard polski batalion im. Bartosza Głowackiego stoczył szereg bitew z cofającymi się Niemcami, zadając im bardzo ciężkie straty. Szczególnie wielką rolę w walkach z okupantem odegrali Polacy w rejonie północnym. Było to w końcu czerwca 1944 roku. Front się zbliżał. Na murach miast i osiedli górniczych ukazywały się wielkie hasła, wzywające do strajku powszechnego. Kopalnie zamaryły i nie pomogły żadne akty terroru. Hitlerowcy węgiel nie dostali. Gorączkowo natomiast sztykowano się do wystąpienia zbrojnego.

# Jubileusz „Lubzelu”

Z dniem 18 bm. mija dziesięć lat od momentu pierwszego zebrania Rady Związku skupiającego przedstawicieli dziesięciu powiatów Lubelszczyzny jako członków stowarzyszenia energetycznego „Lubzel”. Przy poparciu ówczesnego wojewody i inicjatywie inż. Czerwińskiego, został założony związek, którego dewizą było zelektryfikowanie Lubelszczyzny. Przez dziesięć lat istnienia „Lubzel” wybudował 628 km linii wysokiego napięcia oraz 410 km linii niskiego napięcia; założył 132 podstacje zasilające 110 miejscowości w energię elektryczną. „Lubzel” posiada obecnie 14.700 odbiorców, w czym poszczególne miasta liczą się jako pojedynczy odbiorcy.

Wspomniane linie wysokiego i niskiego napięcia wybudowane zostały między Lublinem, Kraśnikiem i Stalową Wolą, Lublinem i Chełmem, Rejowcem i Izbicą, Zawadą i Zwierzyniec, Krasnymstawem, Gorzkowem, Biskupicami i Łęczną, Lublinem i Lubartowem, Niedźwiczą, Bełżycami i Nałęczowem, Kurowem i Dysem, oraz Kurowem, Puławami, Dęblinem, Garwolinem i Piławą. Obecnie kończy się budowę linii wysokiego napięcia między Lublinem i Stalową Wolą, która pracuje w połowie na napięciu 30.000 volt. Po ukończeniu budowy napięcie będzie miało moc 110.000 volt. Wartość posiadanego majątku przez „Lubzel” wynosi 18 milionów złotych wartości przedwojennej. Udziały Związku wynoszą 1.300.000 złotych. W obecnej chwili „Lubzel” zatrudnia 300 pracowników na terenie Lublina i województwa.

Dziesięciolecie istnienia „Lubzel” będzie święcił uroczystości. Obchód rozpocznie się uroczystą mszą św. w kościele św. Michała przy ul. Fabrycznej o godz. 10-ej, po czym nastąpi odsłonięcie tablicy ku czci poległych pracowników Związku w siedzibie własnej przy ul. Fabrycznej 17. O godz. 14.30 odbędzie się bankiet oraz zabawa taneczna dla pracowników i gości w sali Domu Żołnierza. (Z)

## Powitanie oddziałów polskich z Francji w Warszawie

Wtedy ruszyli do boju polskie oddziały partyzanckie. Na pomoc pospieszyła im 15-tysięczna polska milicja patriotyczna, zorganizowana przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego we Francji. Górnicy polscy, którzy w czasie okupacji prowadzili w akcji sabotażowej, dawali teraz przykłady bohaterstwa i poświęcenia. W Bruay-Thiers oddział polskich partyzantów uzbrojony w jeden granat zaatakował Niemców, wiodących 100 jeńców francuskich. Po krótkim starciu jeńcy zostali uwolnieni, a 50 Niemców dostało się do niewoli. W Ostricourt w Lens, Hulluch (departament Pas de Calais) Polacy byli w pierwszych szeregach walczących na barikadach. W Bruay-en-Artois oddział polski stoczył walkę z Niemcami do ostatniego naboju. Wszyscy żołnierze tego oddziału oddali swoje życie w obronie wolności.

## Odezwa O. M. TUR.

MŁODZIEŻY! W szeregach naszej Organizacji znajdziesz zrealizowanie wszelkich swych dążeń i celów. Wspólnym wysiłkiem na naszych fundamentach budować będziemy gmach Wolnej, Niepodległej, Demokratycznej Polski. Niech nie zabraknie CIEBIE i TWEGO udziału w tej szlachetnej pracy. Wstąp w idące już kolumny. Pomóż nieustannie sztandar socjalizmu, hasła człowieczeństwa. Bierźcie czynny udział w życiu powstałych sekcji: Oświatowej, Muzycznej, Dramatycznej, Turystycznej, Sportowej, Śpiewającej. Wpisy przyjmuje: Sekretariat Organizacji Młodzieży TUR Lublin, ul. Mariana Boczka (Zamojska) 28 od godz. 9-ej do 17-ej.

## Dary UNRRA

Choć wdzięczność nasza przekracza

[granicę,

Trudno pokroić ciekawość niezdrową,

Czy też ktoś nosi teraz w Ameryce

Płócienne buty z podeszwą gumową.



## Kalendaryk

Dziś Grzegorza

Jutro: Romana, Anieli

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe . . . . .	22-78
Straż ogniowa . . . . .	11-11
Pogotowie elektryczne przy Elek- rowni Miejskiej . . . . .	29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. Dyżurny Komendy Miasta M.O. tel.	23-88

## TEATR I KINA

**TEATR MIEJSKI.** Dziś i codziennie klasyczna komedia Al. Fredry „Zemsta” w nowej inscenizacji Z. Chmielewskiego. Popularne przedstawienie „Papa”. W niedzielę o godz. 15-tej znakomita komedia Caillaveta i de Fleursa „Papa” z dyr. Różyckim w roli tytułowej.

Wtorek i środa dn. 20 i 21 listopada odbędą się dwa ostatnie przedstawienia świetnej komedii klasycznej „Zemsta”.

**TEATR MARIONETEK „BEMOL”**  
W Teatrze Marionetek „Bemol”, ul. Pełowińska 13 (sala świetlicy pocztowej) w niedzielę 18-ego listopada rb. o godz. 12-ej i 16-ej baśń Andersena pt.: „Świniarek i Królewna”.

**KINO „APOLLO”**: „Pensjonarka”. Nadprogram: Polska Kronika Filmowa nr 30. Początek seansów o godz. 14.30, 16.30, 18.30.

**KINO „BALTYK”**: „Złote cienie”. Nadprogram: „Sztandar Zwycięstwa nad Berlinem”. Początek seansów 13, 14.30, 16.30, 18.30.

# Powrót do świetnych tradycji średniowiecza

## Otwarcie gimnazjum w Lubartowie

Rok temu, kilka zaledwie dni po wyzwoleniu Lubelszczyzny zostało na nowo zorganizowane gimnazjum w Lubartowie.

Ciekawe są dzieje szkoły lubartowskiej, sięgają bowiem swą tradycją czasów średniowiecznych. W XVIII wieku słynną była ta szkoła pod mianem szkoły Arińskiej, do której ściągali zacy z całej Polski po to, aby tam uzupełnić swe studia. Ówczesnym dyrektorem był słynny uczony Tomasz z Kalisza.

Tak świetną tradycję posiadała szkoła

lubartowska w zamierzonych czasach. W czasach nowożytnych prowadzona była od roku 1916 jako szkoła prywatna przez Kazimierza Pękosińskiego, następnie przejął ją w roku 1918 Jan Kurc, który okazał się później volksdeutchem, ale nie uprzedzamy faktów. Jan Kurc, jako Niemiec z pochodzenia, nie dbał o szkołę. Traktował ją tylko jako przedsiębiorstwo dochodowe, będące przez niego chwilowo eksploatowane. Obywatele miasta Lubartowa występowali kilkakrotnie z wnioskiem o opiekę państwa nad szkołą. Wydział Powiatowy również starał się o przyjęcie szkoły, lecz niestety nie doszło to do skutku z nieznanymi nam bliżej powodów.

Aż wreszcie w roku 1923 Kurc zlikwidował ją, sam zaś występował w roku 1939 jako nacjonalista niemiecki i hitlerowiec, biorąc czynny udział w audycjach radiostacji wrocławskiej, nawołującej Polaków do zaniechania oporu przeciwko zalewom hitlerizmu na Polskę.

Gimnazjum w Lubartowie przestało istnieć. Dopiero w 1938 roku społeczeństwo przystąpiło do organizacji towarzystwa szkoły średniej, które otworzyło gimnazjum na krótko przed wybuchem wojny. Prace organizacyjne pierwszego dyrektora Rachwała w nowopowstającej szkole poszły na marne. Dorobek jego został zniszczony przez Niemców w czasie okupacji.

W sierpniu 1944 r. Powiatowa Rada Narodowa znowu podjęła myśl utworzenia gimnazjum i powierzyła jego zorganizowanie w porozumieniu z Kuratorium Lubelskiego Okręgu Szkolnego ob. Jędrzejów, który w oparciu o pomoc całego tamtejszego społeczeństwa pomógł zrozumienia dla

potrzeb oświaty — powołał szkołę do życia, rozpoczynając naukę, mimo trudnych warunków, już w kilka tygodni po wyzwoleniu Lubelszczyzny.

Dzięki ofiarności miłośników powiatu i miasta Lubartowa gimnazjum posiada już rok pracy oświatowej za sobą i pełny dorobek sprzętu szkolnego i pomocy naukowych.

Niemalże trudu i wyrzeczeń trzeba było ponieść, by stworzyć niemal od fundamentów szkołę lubartowską.

Dziś szkoła otwiera szerokie podwoje dla wszystkich tych, którzy pragną nauki i garną się do niej.

—000—

TOWARZYSTWO

OPIEKI NAD MAJDANKIEM

W Lublinie odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Opiek nad Majdankiem. Udział w zebraniu wzięli przedstawiciele władz wojewódzkich, samorządowych, wojskowych, partii politycznych i delegaci Związków Zawodowych. Po zagajeniu zebrania referat o historii Majdanku wygłosił delegat do Badania Zbrodni Niemieckich ob. Chyśko. Celem zachowania i konserwacji byłego obozu koncentracyjnego na Majdanku, jako rzeczowego dowodu martyrologii 22 narodów więzionych i mordowanych w tym obozie, dowodu, obrazującego ogrom zbrodni niemieckich postanowiono zorganizować stowarzyszenie pod nazwą „Ogólnopolskie Towarzystwo Opieki nad Majdankiem” z siedzibą w Lublinie. W skład zarządu Towarzystwa weszli przedstawiciele władz, partii politycznych, Zw. Zawodowych i świata naukowego.

## OGŁOSZENIA URZĘDOWE

## PRZETARG NIEOGRANICZONY

Urząd Wojewódzki Wydział Odbudowy ogłasza przetarg nieograniczony na budowę:

1. garażu na trzy samochody ciężarowe w warsztatem,
2. chlewu na 18 świń.

Słup kosztorysowy oraz bliższych informacji udziela Wydział Odbudowy ul. Spokojna 4, pokój 75, gdzie należy składać oferty do godziny 12-ej do dnia 24 listopada. Urząd Wojewódzki Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, prawo dowolnego wyboru oferenta, bez względu na cenę i bez poniesienia jakichkolwiek odškodowań. 1969

## REJESTRACJA PRZEDSIĘBIORSTW RADIOTECHNICZNYCH

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 26.VI br. oraz art. 13 Ustawy o poczcie, telegrafii i telefonii (Dz. U. R. P. nr 63 z 1933, poz. 401) przedsiębiorstwa przemysłowe, wytwarzające sprzęt radiotechniczny oraz przedsiębiorstwa handlowe, trudniące się sprzedażą takiego sprzętu, jak również warsztaty rzemieślnicze, które naprawiają aparaty radiowe, są obowiązane do zarejestrowania się w Polskim Radio.

Celem dokonania rejestracji należy wypełnić, podpisać i nadesłać do Polskiego Radia kwestionariusz w 2 jednobrzmiących egzemplarzach.

Jeżeli przedsiębiorstwo posiada filie, należy każdą z nich zarejestrować oddzielnie.

Jako dowód rejestracji otrzymują przedsiębiorstwa „zaświadczenia rejestracyjne”. Pod sprzętem radiotechnicznym, objętym niniejszym ogłoszeniem należy rozumieć:

Aparaty radiowe, lampowe i bezlampowe, lampy radiowe, detektory do aparatów bezlampowych, głośniki i słuchawki radiofoniczne, kondensatory typu radiowego, transformatory typu radiowego, diody typu radiowego, opory typu radiowego, zespoły cewek strojenowych, linczy antenowe.

Zgłoszenia do rejestracji należy przesyłać:

a) w Warszawie do Biura Radiofonicznego Polskiego Radia, ul. Narbutta 22.

b) na prowincji — do właściwej terytorialnej Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia (Warszawa, Łódź, Białystok, Lublin, Kraków, Katowice, Poznań, Bydgoszcz — Gdańsk, Wrocław i Olęzty).

Kwestionariusze do zgłoszeń otrzymać można we wskazanych wyżej placówkach rejestracyjnych osobliście lub pocztą na piśmie za potrzebowanie. Rejestracje należy przeprowadzić najpóźniej do dnia 15.XII br. 1923

## KOMUNIKAT

Urząd Wojewódzki Lubelski komunikuje, że dnia 6 grudnia br. o godzinie 10-tej (czwartek) odbędzie się w Lublinie — ul. Spokojna nr 4, zjazd referentów opieki społecznej Starostw Powiatowych i miast wydzielonych. Ze względu na ważność spraw, jakie będą na zjeździe omawiane, obecność referentów opieki społecznej jest obowiązkowa.

1972 Urząd Wojewódzki Lubelski.

## DROBNE OGŁOSZENIA

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lublin — miasto, na nazwisko Woźniaka Wacława. 1938

POSZUKUJĘ uczciwego ogrodnika - warzywnika. Zgłoszenia Zamostek, Zawisza Zbiżgniew, Wiejska 25. Mieszkanie na miejscu, warunki według umowy. 1948

AKORDEON — okazja, nowy z futerałem. Oglądać cały dzień — Podwał 5 m. 3. 1949

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Rostka Czesława. 1950

ZAGUBIONO legitymację oficera oraz zaświadczenie na medal brązowy „Zasłużonym na Polu Chwały” na nazwisko ppor. Stęsiaka Tadeusza. 1951

SPRZEDAM kózkę koszykową, maszynę do szycia, znywak - szafkę, Weteranów 18 m. 2. 1952

TANIO, solidnie, przyjmuję wszelkie roboty na drutach. Granicza 1 e m. 6. 1953

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin, Miasto. Zaziemskiemu Zdzisławowi. 1970

POSZUKUJĘ posady maszynistki. Zgłoszenia do „Gazety Lubelskiej” pod „Maszynistka”. 1928

DWÓCH studentów poszukuje pokoju przy rodzinnym z całkowitym utrzymaniem. Adres pozostawić w Redakcji. 1938

ZAGUBIONO dowód osobisty — kennekartę wydaną przez Zarząd gminy Wilkołaz na nazwisko Samoleja Stanisława — Stefana. 1934

ODBIORNIK 4-ro lampowy sprzedam tanio, od 2 pp., Cicha 3 m. 5. 1932

BELETRYSTYKA, książki szkolne, sprzedaje, kupuje Antykwariat, Lublin, Rynek 5. (Za Krakowską Bramą). 1929

ZWIĄZEK Polskich Artystów Plastyków zawiadania, że od dnia 15.XI br. sekretariat czynny od 13 — 15. 1921

SKRADZIONO dowód osobisty, kennekartę na nazwisko Kierszysowej Czesławy. 1920

SPRZEDAM jesionkę męską, oraz leno-  
leżan 8 X 2, Weteranów 12 m. 2 od 3—5. 1917

SPRZEDAJE się konia z zaprzęgiem. Dowiedzieć się: Spokojna 3 a m. 23. 1958

ZAPISY na krój najnowszy, udoskonalony. Lublin, Królewska 13, Skowronowa. Są też szablon, samouczek dla pań pozbawionych możliwości uczenia się kroju. 1940

FOKOWE nowe palto i kołnierz brązowy o-  
posowy męski sprzedam. Wyszyńskiego 20  
m. 12. 1967

POTRZEBNA rutynowana zdolna, dość  
młoda, zrzęzna kucharka. Wiadomość:  
„Bar”, 1-go Maja 4 b. 1961

UNIWAŻNIAM skradzione na linii Lublin —  
Warszawa dokumenty: dowód oso-  
bisty, kartę pracy, legitymację z Sądu Ok-  
ręgowego w Lublinie, na nazwisko Marii  
Ziemskiej. 1959

MOTOR gazowy sprzedam, 25 km., bardzo  
dobry, czynny Posts-Restante Baranów,  
Puławy, pod „190”. 1958

BUCHALTER, wieloletnia praktyka, po-  
szukuje posady. Zgłoszenia „Gazeta Lubel-  
ska” pod „Bilansista”. 1960

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU  
Zamość na nazwisko Leśniaka Franciszka,  
syna Jana. 1962

ZAGUBIONO dowody Tadeusza Miśhury,  
Znalazcy 200 zł. nagrody. Szczeciński, ul.  
Marszałka Stalina 24. 1963

DRZEEWKA i krzewy. Skład nasion. Szuf-  
leta 8-to Duska 12. 1964

KOZIE mleczną sprzedam, Wysockiego 7  
m. 2. 1965

SKRADZIONO dowód osobisty - kennekar-  
tę oraz patent na sprzedaż owoców i ja-  
rzyzyn na nazwisko Walczukowska Maria. 1966

STANISŁAWA Dziekanowa, zamieszkała  
w Lublinie, Północna 36, poszukuje synów:  
Władysława i Józefa Dziekanów, s. Anto-  
niego — ostatnio byli na przymusowych  
robotach w Królewcu. 1968

RUTYNOWANY rachmistrz, biuralista  
poszukuje pracy akordowej. Wykonanie  
solidne i terminowe. Wiadomość Okopowa  
14 m. 2. 1954

ZAGUBIONO portfel z dokumentami,  
świadcetwo szkolne na nazwisko Jana  
Kamwackiego. Łaskawego znalazcę proszę,  
zwrócić „Gazeta Lubelska”, Lublin, 3-go  
Maja 4. 1919

UWAGA. Okazja — włosy do zegarków,  
większej ilości. Łączewski, Biłgorajska 33.  
1918

UPRASZA się p. Marię Graczyńską z do-  
mu Geppert ur. 15.3.1914 r., zamieszkałą  
dawniej w gminie Horodło, pow. Hrubie-  
szów, o podanie swego obecnego adresu do  
kancelarii adwokata Kazimierczaka w Ka-  
towicach, ul. Bratków nr 4. 1944

OZDOBY choinkowe poleca Wytwórnia  
Wyrobow Szklanych, Lublin, Lipowa 3,  
tel. 33-78. 1922

## OSTRZEŻENIE

Niniejszym zawiadamiam sz. publicz-  
ność, iż za przyjmowane roboty elektro-  
techniczne przez Jana Tokarskiego i za  
wszelkie jego tranzakcje handlowe nie od-  
powiadam. Jednocześnie nadmieniam, że  
Jan Tokarski nie posiada koncesji na pro-  
wadzenie robót elektrotechnicznych. Kon-  
cesjonowany elektrotechnik Tokarski Sta-  
niśław, Lublin, Krak. Przedm. 30/17. 1971

MODELE na czapki, kapelusze, wykonuje  
fachowo, tanio stolarnia, Lublin, Rynek  
14 (Trybunał). 1957

WILNIANIE. Kto zna obecny adres Ma-  
sińskiej Jadwigi lub najbliższej rodziny,  
zamieszkujących ostatnio na Łosiówce,  
Pionierska 16/28. Wiadomość wynagrodzę.  
Solarska Anna, Szczecin, Mazurka 26  
m. 4. 1945

„AS” Hurtownia Antoni Słapeczyński i  
S-ka, najtańsze źródło zakupów artykułów  
spożywczych, kolonialnych i gospodar-  
czych, Kraków, Miodowa 14, telefon 567-19.  
1899

ZEGARMISTRZ dyplomowany z Warsza-  
wy, Sobczak, obecnie przyjmuje Lublin,  
Krak. Przedm. 58 m. 8 (front). 1939

„PAGED” poszukuje fachowców z branży  
drzewnej. Podania z życiorysami kiero-  
wać: Lublin, ul. Pierackiego 1 m. 10. 1941

SZTANDARY pułkowe, organizacyjne ter-  
minowe, solidne S. Seredyńska, Łódź, Piotr  
kowska 255, tel. 107-16. 1936

OZDOBY choinkowe, hurtowo, Dom Galan-  
terii H. Mertens, Warszawa, Marszałkow-  
ska 99. Prowincja za zaliczeniem po na-  
desłaniu zadatku. 1942

UNIWAŻNIAM legitymację strażacką,  
kartę rejestracyjną RKU Kraśnik na na-  
zwisko Kowal Jan, ur. 1917 r. Jasieniak  
Stary, pow. Biłgoraj. 1924

SPRZEDAM wózek nowy firmy Plon. Mi-  
sjonarska 6 m. 1, od 3—6. 1909

SPRZEDAM pianino i maszynę kłusnierską,  
w dobrym stanie. Głowackiego 15 m. 1 a.  
1908

BIELIZNIE wszelką z własnych i powie-  
rzonych materiałów poleca wytwórnia  
„Splendid”, Warszawa, Al. Jerozolimskie  
45. 1905

PIECZĄTKI kauczukowe dostarcza tanio  
Gorzko, Przemysł, Krakowska. 1796

## CENNIK OGŁOSZEN

Drobne ogłoszenie za wyraz 5 zł., poszu-  
kiwanie pracy i rodzin 3 zł., najmaniej 16  
wyrazów. Tusty druk 100 procent.

1 mm i szpalta w tekście 25 zł., poza tek-  
stem 15 zł. Urzędowe i nekrologi 10 zł.  
Konto PKO II — 170 Lublin. 1904

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekre-  
tariat 36-40. Buchalteria 25-38. Wyd. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów  
Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety  
mojska 24. 4) Kiosk — Buczawska 67.

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekre-  
tariat 36-40. Buchalteria 25-38. Wyd. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika” 25-87. Rękopisów  
Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety  
mojska 24. 4) Kiosk — Buczawska 67.